gazeta żołyńska

Fakty i Realia

Nr 9(83) wrzesień 2005 ISSN 1733-3253 Egzemplarz bezpłatny

Miesięcznik wydawany przez Wójta Gminy Żołynia

Sprawy gminy

W prawo zwrot

Wybory do Sejmu i Senatu potwierdziły utrzymujący się od 1989 r. trend odsuwania od władzy rządzących w dniu wyborów. Ci, którzy 25 września zechcieli zagłosować, tym razem wybrali zwrot w kierunku prawicy. Bierne zachowanie wielu uprawnionych do głosowania potwierdza ogólne niezadowolenie z sytuacji w kraju i brak wiary w zmiany na lepsze. Frekwencja wyborcza wyniosła tylko 40,17% i była najniższą z dotychczasowych w wyborach parlamentarnych.

Frekwencja w Gminie Żołynia wyniosła 45 %. Wyborcy w gminie, tak jak i większość w kraju, opowiedzieli się za państwem Prawa i Sprawiedliwości. Na formację braci Kaczyńskich oddano 30% głosów. Podobnym zaufaniem obdarzono w gminie Polskie Stronnictwo Ludowe - 28 % głosów. Startująca z listy PSL Magdalena Kątnik-Kowalska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Żołyni, zdobyła największą w gminie liczbę głosów - 466, w sumie w okręgu otrzymała 692 głosy. Kolejne miejsce zajęła Liga Polskich Rodzin z 18 % poparciem. Kandydat z listy LPR, zamieszkały w Żołyni Jan Fus, zdobył w okręgu 462 głosy, w tym 37 w Gminie Żołynia. Na czwartym miejscu uplasowała się Platforma Obywatelska, otrzymała 12,68%, Samoobronę poparło 6% wyborców.

W wyborach do Senatu najwięcej w gminie, 980 tj. 20 % głosów otrzymał Aleksander Bentkowski, następnie Mieczysław Maziarz - 12 % poparcia (581 głosów) i Władysław Ortyl - 11% (541 głosów). Spośród kandydatów, którzy ostatecznie weszli do Sejmu najwięcej głosów w otrzymali: Zbigniew Rynasiewicz - 217, Halina Murias - 183, Jan Bury - 140 i Kazimierz Gołojuch - 112.

Swój obywatelski obowiązek spełniła najstarsza mieszkanka Żołyni, p. Teofila Radaczyńska

W NUMERZE:

- W prawo zwrot
- Po sesji
- Podziękowanie
- Z działalności kombatantów
- Wspomnienie września
- Z biografii ks. I. Lei
- Nowy rok w SP 1
- Wiersze W. Mikulskiego
- Dzień Białej Laski
- Sport
- Ogłoszenia
- Wyniki wyborów

Lista parlamentarzystów wybranych w okręgu rzeszowsko-tarnobrzeskim:

SEJM:
Zygmunt Wrzodak (LPR)- 18 921 głosów
Stanisław Ożóg (PiS) - 16 922
Dariusz Kłeczek (PiS) - 16 698
Krystyna Skowrońska (PO) - 16 479
Andrzej Szlachta (PiS) - 13 824
Maria Zbyrowska (Samoobrona) - 12 171
Jan Bury (PSL) - 12 050
Władysław Stępień (SLD) - 10 505
Zbigniew Rynasiewicz (PO) - 10 354
Zbigniew Chmielowiec (PiS) - 10 236

Kazimierz Moskal (PiS) - 9 541
Anna Pakuła - Sacharczuk (PiS) - 8 675
Kazimierz Gołojuch (PiS) - 8 245
Jan Tomaka (PO) - 7915
Halina Murias (LPR) - 6 062

SENAT:
Władysław Ortyl (PiS) - 133 644
Mieczysław Maziarz (LPR) - 93 171
Aleksander Bentkowski (PSL) - 79 714

Waldemar Natoński

Szczegółowe wyniki wyborów w naszej gminie podajemy na str. 10-12

Po sesji Rady Gminy

Dwudziesta sesja Rady Gminy Żołynia odbyła się 15 września br. Rada wysłuchała sprawozdania Wójta Gminy z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2005 r. Wykonanie planu tak po stronie wydatków jak i dochodów oceniono pozytywnie. Ponadto radni przyjęli szereg uchwał w sprawie współfinansowania projektów dotowanych z funduszy unijnych. Były to uchwały intencyjne, pokazujące chęć realizacji przedsięwzięć oraz zapewniające o ich finansowaniu w ramach obowiązkowego wkładu własnego gminy.

W najbliższym czasie gmina starać się będzie o dofinansowanie projektów z zakresu budowy kanalizacji, modernizacji dróg oraz informatyzacji.

W związku z nowymi zadaniami realizowanymi przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zmieniono statut tej jednostki. Ostatnio GOPS przejął od ZUS wypłaty świadczeń rodzinnych, opiekuńczych i pielęgnacyjnych, a także dodatków z tytułu urodzenia dziecka.

Rada zdecydowała również o sprzedaży w drodze przetargów dwóch działek z mienia gminnego. Do sprzedaży wystawiona zostanie działka o powierzchni 31 arów, aktualnie stanowiąca północną część posesji Przedszkola Publicznego w Żołyni. Nabyć będzie można również działkę o powierzchni 3,33 ha położoną w pobliżu pompowni gazu w Kopaniach.

Rozpatrując wniosek MZK w Leżajsku Rada zmieniła górną stawkę opłat za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania stałych odpadów komunalnych. Nowa stawka wynosi 4,60 zł brutto miesięcznie, dotychczas było to 4,28 zł. W uzasadnieniu wniosku MZK wskazał, iż stawka nie była zmieniana od 2000 r. a koszty, głównie zakupu paliw do samochodów wywożących śmieci, rosły.

Waldemar Natoński

Ogłoszenie

ANGIELSKI skuteczniej metodą Callana

Zapisy i lekcje w Domu Kultury w Żołyni

„Fakty i Realia", Wydawca: Wójt Gminy Żołynia, 37-110 Żołynia, ul. Rynek 22, tel. (017) 22 43 018, fax. (017) 22 43 476, e-mail: urzad@zolynia.pl, www.zolynia.pl Redaktor naczelna: Magdalena Kątnik-Kowalska, Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Żołyni, ul. Smolarska 1, tel. (017) 22 43 061, e-mail: dk_zolynia@wp.pl, Druk: TECHGRAF Łańcut
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

Z działalności Gminnego Koła Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Żołyni

Gminne Koło Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Żołyni skupia obecnie ponad 130 osób - członków rzeczywistych i podopiecznych. Z przyczyn naturalnych (wiek, choroby, śmierć) liczba członków ciągle maleje. Pracą Koła kieruje Zarząd. Dnia 4.08.2005r. w Domu Kultury w Żołyni odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, podczas którego dokonano podsumowania jego czteroletniej kadencji. W zebraniu uczestniczył przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego dr Józef Lorenc. Na przewodniczącego zebrania wybrany został płk Józef Wojnar. Minutą ciszy uczczono pamięć 36 członków, którzy zmarli w ciągu czterech minionych lat. Sprawozdanie finansowe złożył p. Władysław Wawrzaszek, a sprawozdanie z kontroli Komisji Rewizyjnej p. Mieczysław Skoczylas, który stwierdził, że gospodarowanie funduszami Koła jest właściwe. Działalność Koła opiera się na funduszach pochodzących ze składek członkowskich. Połowa z nich odsyłana jest do Zarządu Wojewódzkiego w Rzeszowie, a pozostałą część przeznacza się na działania organizacyjne takie jak: obchody rocznicowe, opłaty pocztowe, prenumerata czasopisma "Polsce Wierni", zapomogi losowe, itp.

Poczet sztandarowy w składzie: Władysław Wawrzaszek, Mieczysław Skoczylas, Michał Leja.

Koło sprawuje opiekę nad pomnikami poległych za ojczyznę i Domem Spokojnej Starości w Żołyni, współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 2 im. Batalionów Chłopskich w Żołyni Dolnej. Co roku w rocznicę wybuchu II wojny światowej członkowie Koła i poczty sztandarowe miejscowych szkół, organizacji i instytucji uczestniczą w uroczystej mszy świętej sprawowanej w intencji ofiar wojny, a następnie udają się na cmentarz, by złożyć kwiaty i zapalić znicze przed pomnikiem poległych za ojczyznę. Kwiaty i znicze umieszczane są również przed pomnikiem w Rynku i tablicą pamiątkową ku czci Władysława Jagusztyna i Józefa Burdy znajdującą się na ścianie budynku biblioteki. Koło posiada własny sztandar ufundowany ze składek członkowskich i funduszy Urzędu Gminy. Poczet ze sztandarem bierze udział we wszystkich uroczystościach państwowych i środowiskowych oraz pogrzebach członków Koła. Często jest też zapraszany do innych miejscowości. Zarząd troszczy się również o członków Koła. Dzięki jego staraniom w ostatnich miesiącach wiele osób otrzymało zapomogi zdrowotne z Państwowego Funduszu Kombatantów w Warszawie.

Działalność Koła dobrze ocenił przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego dr Józef Lorenc. Radził on kombatantom będącym już w podeszłym wieku, by szukali sojuszników dla swej organizacji wśród ludzi młodszych, którzy pomogą Zarządowi i pocztowi sztandarowemu w pracy, będą odwiedzać chorych, zbierać i zapisywać wiadomości o minionych czasach. Pułkownik w stanie spoczynku Józef Wojnar podkreślił ważną rolę książki Magdaleny Kątnik-Kowalskiej "By zdarzeń nie zatarł czas", która stanowi cenne źródło informacji o przeżyciach żołyniaków w latach wojny, ich zmaganiach z wrogiem, o tych, którzy polegli, byśmy dziś mogli żyć w spokoju.

Na zebraniu postulowano potrzebę prowadzenia kroniki Gminnego Koła ZKRP i BWP w Żołyni. Jej opracowanie zlecono p. Stefanii Mirowicz i p. Janinie Kozak-Wawrzaszek. Uczestnicy spotkania zgodnie stwierdzili, że dotychczasowy Zarząd Koła dobrze wypełniał swoje statutowe obowiązki i dlatego postanowili przedłużyć jego kadencję na następne cztery lata.

W skład Zarządu Koła wchodzą:
Rogowski Szymon - przewodniczący
Mirowicz Stefania - sekretarz
Wawrzaszek Władysław - skarbnik
Skoczylas Eleonora - członek
Leja Michał - członek

Komisja Rewizyjna:
Skoczylas Mieczysław - przewodniczący
Fus Michalina - członek
Cisek Jan - członek

Uczestnicy spotkania wybrali delegata na zjazd wojewódzki. Został nim płk Józef Wojnar.

Zarząd będzie nadal pracował w każdy czwartek w godz. 10oo-12oo w budynku Urzędu Gminy.

Organizacja kombatancka wyraża wdzięczność Urzędowi Gminy w Żołyni za bezpłatne udostępnienie lokalu i stałą pomoc w pracach biurowych.

Zarząd Gminnego Koła ZKRP i BWP

Historia

Wspomnienie września 1939 r.

Franciszek Leja

Urodziłem się 24 stycznia 1919 r. w Żołyni jako najstarszy syn z sześciorga rodzeństwa. Ojciec był inwalidą I wojny światowej i otrzymywał z tego tytułu niewielką rentę. Rodzice posiadali też małe gospodarstwo rolne. Trudno im było jednak utrzymać liczną rodzinę. Ojciec, by kształcić dzieci (a był okres, że czworo z nas uczęszczało do gimnazjum), stale wyjeżdżał do Lwowa lub na Śląsk do Chorzowa, gdzie podejmował różne doraźne prace zarobkowe.

W 1929 r. rodzice osiedli się w Chorzowie na stałe. Ja w 1938r. ukończyłem tu ośmioklasowe gimnazjum i zdałem maturę. W tym samym roku zostałem powołany do czynnej służby wojskowej. W lipcu 1939r. ukończyłem Kurs Podchorążych Rezerwy 23 Dywizji Piechoty przy 73 pp w Katowicach jako plutonowy podchorąży rezerwy piechoty z lokatą 16/220.

Wojna obronna 1939r. zastała mnie w czasie czynnej służby wojskowej. Na Śląsku, gdzie było duże skupisko mniejszości niemieckiej, jej wybuch poprzedziły trwające od kilku miesięcy liczne incydenty przygraniczne prowokowane przez hitlerowskich dywersantów z tzw. "Freikorpsu". Już jesienią 1937r. w czasie sobotnio-niedzielnego wyjścia naszej drużyny harcerskiej do okolicznych lasów zostaliśmy nocą obrzuceni kamieniami i odłamkami konarów przez umundurowanych członków tej niemieckiej organizacji młodzieżowej. Prowokacji towarzyszyły wrogie okrzyki. Wzmogła się też niemiecka propaganda, wmawiając Ślązakom, że są Niemcami. Kiedy groźba hitlerowskiej napaści na Polskę była coraz bliższa, polskie dowództwo wojskowe w porozumieniu ze Związkiem Powstańców Śląskich zaczęło od lipca i sierpnia 1939r. organizować oddziały samoobrony ważnych obiektów.

W ostatnich dniach sierpnia polskie siły wojskowe Śląska skierowano w rejon Pszczyny. Pułki 73 i 75 pozostawiły jedynie niewielkie rozczłonkowane oddziały ubezpieczające. Mój pluton (w którym pełniłem funkcję zastępcy 75 pp w Chorzowie), został umieszczony w miejscowości Michałkowice naprzeciw kopalni "Michał". Właściwą obronę tego obiektu (podobnie jak i innych) stanowiły jednostki samoobrony powstańczej, w tym grupy starszych harcerzy i członków Organizacji Młodzieży Powstańczej.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września grupa Freikorpsu po starciu z patrolami powstańców opanowała kopalnię. W tych starciach zginął m.in. harcerz z Michałkowic Ryszard Kot, uznany za pierwszego poległego harcerza w II wojnie światowej jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem przez Hitlera napaści na Polskę. Niemcy skoncentrowali swe siły w budynku magazynu obok portierni, zabarykadowali się na piętrze, w zakratowanych oknach umieścili worki z piaskiem, a na dole zamknęli kilkudziesięciu górników jako zabezpieczenie przed wyburzeniem budynku. W bramie kopalni umieścili lekki karabin maszynowy, który ostrzeliwując natarcie stanowił główną przeszkodę do ataku naszego plutonu dowodzonego przez ppor. Biedala. W tej sytuacji zapadła decyzja, żeby wtargnąć na teren kopalni i od jej wewnętrznej strony zlikwidować przeszkadzający nam karabin maszynowy. Wraz z por. Stympulskim i jego osobistym gońcem - żołnierzem, wziąłem udział w tej niebezpiecznej akcji. Przeszliśmy przez mur kilkadziesiąt metrów od portierni i zauważyliśmy, że karabinu już nie ma, a w bramie znika kilku cywilów, prawdopodobnie z jego obsługi. Szybko ruszyliśmy w ich ślady. W połowie drogi natknęliśmy się na trupa w hitlerowskim mundurze. Jak się później okazało, był to dowódca grupy Wilhelm Pisarski, znany zawzięty wróg Polaków. Do budynku weszliśmy przez nie domkniętą furtkę w skrzydle bramy. Przy furtce zostawiliśmy żołnierza na ubezpieczeniu. Porucznik Stympulski zaglądnął do zamkniętego pomieszczenia z kluczem w drzwiach. Było w nim kilkudziesięciu górników. Ostrzegł ich, by nie opuszczali pomieszczenia, gdyż mogą się narazić na strzały napastników lub naszych żołnierzy. Wśród zamkniętych był również inżynier górniczy ppor. rez. WP Józef Chrobak. Posiadał własny pistolet i wyraził chęć przyłączenia się do nas jako przewodnik po kopalni. Porucznik przedstawił nam szybko własny punkt działania. On pobiegnie do załamania schodów i stamtąd wrzuci granat na poddasze. Widziałem zamach jego ręki z granatem i równocześnie usłyszałem serię strzałów z broni maszynowej, po czym huk i eksplozję spadających na nas granatów. Straciłem przytomność.

Odzyskałem ją dopiero w chorzowskim szpitalu, gdzie znalazłem się zraniony odłamkami w ramię i nogę. Tam również dowiedziałem się o dalszym rozwoju wypadków. Nasz dowódca zginął, inżynier, który przyłączył się do nas na ochotnika, został ciężko ranny i w drodze do szpitala zmarł. Walka o kopalnię trwała do godz. 13. Niemcy poddali się po ostrzelaniu okien przez podstawione działko przeciwpancerne. Straty po obu stronach były duże. Po stronie polskiej zginęło 2 oficerów, kilku żołnierzy, inżynier i harcerz, rany odniosło 36 żołnierzy, kilkudziesięciu powstańców i kilku górników, ponieważ napastnicy strzelali celowo na oślep dla wywołania paniki. Po stronie wroga było 27 zabitych, a 45 dostało się do niewoli.

Po odbiciu kopalni odwiedzili mnie w szpitalu oficerowie naszej jednostki i przedstawiciele Ligi Przyjaciół Żołnierzy. Według ich informacji za udział w wyżej opisanej akcji zostałem przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Walecznych. Niestety, 3 września szpital zajęli Niemcy. Rozeszła się pogłoska, że oficerowie i podoficerowie

zostaną wywiezieni do szpitala w głąb Niemiec. Z obawy przed tym, uzyskawszy nielegalnie od polskiego personelu medycznego blankiet zwolnienia, w nocy z 8/9 września uciekłem ze szpitala. Wróciłem do domu, ale byłem tam tylko pół godziny. Mama przyniosła cywilne ubranie. Nie budziliśmy młodszego rodzeństwa - nie powinno było mnie widzieć. Wyruszyłem na piechotę w poszukiwaniu mojej jednostki wojskowej. Nie przypuszczałem, że przyjdzie mi przejść ok. 300km. Legitymując się zwolnieniem ze szpitala, a równocześnie korzystając z panującego ówcześnie bałaganu, posuwałem się za frontem i przekroczyłem go w okolicach Biłgoraja w województwie lubelskim. Ku mojemu zmartwieniu jednostki macierzystej nie odnalazłem i zostałem włączony ok. 17-18 września do 29 Samodzielnej Brygady Piechoty dowodzonej przez pułkownika Stracha, na stanowisko zastępcy dowódcy plutonu. Z tą jednostką brałem udział w walkach na linii Szczebrzeszyn - Krasnystaw - Zamość - Barchaczew - Krasnobród. Gdy nie było już możliwości prowadzenia dalszej walki, w ostatnich dniach września zniszczyliśmy broń i każdy na własną rękę szukał drogi powrotu do domu. Udałem się przez strzeżony już w tym czasie San do Chorzowa. Okazało się jednak, że nie mogę tam wrócić, ponieważ po ucieczce ze szpitala byłem poszukiwany przez Niemców. Zacząłem szukać ojca, który nie wrócił jeszcze (a był to już koniec października) z tzw. "uciekinierki". Znalazłem go ciężko chorego w Żołyni, naszej rodzinnej wsi. (Zmarł tutaj w maju 1940r.)

Przez cały okres okupacji przebywałem na terenie Żołyni, 2 lutego 1940r. wstąpiłem do ZWZ (przekształtowanego potem w AK).

Wspomnienia z czasów mojej konspiracyjnej działalności w ruchu oporu znajdują się w książce M. Kątnik-Kowalskiej pt. "By zdarzeń nie zatarł czas".

Franciszek Mieczysław Leja

Wspomnienie

Z biografii ks. Ignacego Lei

22 września br. minęła 30 rocznica śmierci ks. Ignacego Lei rodem z Brzózy Stadnickiej. Ostatnie 25 lat swego życia spędził on w podjasielskim Tarnowcu jako proboszcz tamtejszej parafii (Pisał o tym W. Bałda w nr 7 Faktów i Realiów" z lipca 2004 r.). Zanim ks. Leja przybył do Tarnowca i osiadł w nim na stałe, przez 15 lat pracował w podprzeworskiej wsi Ujezna. Znałem go osobiście, bowiem urodziłem się i mieszkałem w tej właśnie miejscowości. Drewniany kościół obity deskami wybudowano tu w 1923 r. Raz w miesiącu przyjeżdżał ksiądz z Przeworska, by odprawić w nim mszę św. 31 lipca 1935 r. przybył do Ujezny ks. Ignacy Leja. Jako ekspozyt Kurii Biskupiej w Przemyślu miał za zadanie zorganizować tu parafię i równocześnie przygotować warunki pod budowę Katolickiego Uniwersytetu Ludowego. Młody ksiądz z zapałem zabrał się do pracy. W ciągu roku uporządkował kościół, wyposażył go w najpotrzebniejsze przedmioty (bowiem dotychczas nic w nim nie było). Uzyskał zgodę Kurii Biskupiej na odprawianie różnych nabożeństw: drogi krzyżowej, nieszporów, nabożeństw majowych, postarał się o dokument odpustu w święto Matki Bożej Pocieszenia, załatwił w Starostwie Powiatowym miejsce na urządzenie cmentarza. Już po roku, od 2 lipca 1936 r. Ujezna stała się samodzielną parafią, niezależną od przeworskiej fary, a ksiądz Ignacy Leja został jej proboszczem. W tym samym czasie wybudowany został budynek, w którym zlokalizowano plebanię i sale wykładowe dla studentów Katolickiego Uniwersytetu Ludowego. Ksiądz Leja był jego dyrektorem. Poświęcenia budynku dokonał ks. biskup Barda w dniu 12 września 1937 r. Poczynania księdza wspierali parafianie. Ufundowali oni 3 dzwony. Największy, zakupiony przez kolejarzy, stanowiących we wsi większość zawodową, otrzymał imię Ignacy. Drugi, mniejszy, kupili parafianie, a trzeci wójt gminy Józef Wańczycki. Podczas okupacji niemieckiej ten ostatni dzwon zabrał okupant, natomiast 2 pozostałe ocalały, bo zostały zdjęte i zakopane w ziemi w 1941 r. W tym trudnym czasie ks. Leja udzielił schronienia księdzu - uciekinierowi z innych terenów zajętych przez Niemców. Ksiądz ten zbierał datki i żywność, którą dostarczał jeńcom radzieckim w Pełkiniach i Wólce Pełkińskiej. (Nazywał się Kowalski, po wojnie został biskupem w Pelplinie).

Ks. Ignacy Leja był proboszczem Ujezny do marca 1950 r. Mimo upływu czasu mieszkańcy tej wioski pamiętają o nim i dobrze go wspominają.

Stanisław Kornak

Kościół w Ujeznej

Dzwony kościelne

Oświata

NOWY ROK SZKOLNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1 W ŻOŁYNI

Pierwszego września br. kolejny już raz w murach naszej szkoły rozbrzmiał pierwszy dzwonek oznajmujący początek nowego roku szkolnego. I choć jest to stały element życia ucznia, nauczyciela i rodzica to jednak zawsze wywołuje te same uczucia. Z jednej strony jest to na pewno żal za wakacjami, z drugiej natomiast chęć sprostania nowym wyzwaniom i jak najlepszego wykorzystania kolejnego roku edukacji. Z tymi ostatnimi wiąże się na pewno ciekawość zmian w procesie dydaktyczno wychowawczym realizowanym przez szkołę.

W roku szkolnym 2005/2006 w Szkole Podstawowej nr 1 im. Św. Jana Kantego w Żołyni kształci się w 12 oddziałach 308 uczniów. Są to dzieci mieszkańców Żołyni oraz pobliskich miejscowości - Smolarzyn, Biedaczowa, Gwizdowa i Potoka. Liczebność klas waha się od 24 do 30 uczniów i dlatego część zajęć odbywa się z podziałem na grupy. Dotyczy to języka angielskiego, informatyki i wychowania fizycznego.

Kadrę pedagogiczną tworzy 22 nauczycieli posiadających pełne kwalifikacje do nauczania poszczególnych przedmiotów. Większość z nich to pedagodzy z długoletnim stażem pracy i bogatym doświadczeniem zawodowym.

W budynku szkolnym do dyspozycji uczniów, nauczycieli i rodziców jest 13 dobrze wyposażonych sal lekcyjnych, 2 sale gimnastyczne, pracownia komputerowa z 18 stanowiskami pracy, sala "lustrzana" do rytmiki, biblioteka z internetowym centrum informacji oraz świetlica szkolna czynna od godziny 7.00 do 14.25 i wyposażona w 7 komputerów z dostępem do Internetu. Wszystko to stanowi bardzo dobrą bazę do realizacji dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych zadań szkoły.

Już od kilku lat zajęcia w naszej szkole prowadzone są w ciągu jednozmianowym. Spełnia to oczekiwania rodziców i uczniów oraz umożliwia realizację wielu zajęć pozalekcyjnych ukierunkowanych na wszechstronny rozwój naszych wychowanków.

W bieżącym roku szkolnym prowadzone są następujące koła zainteresowań:

n
SKS – kółko
SKS – sekcja
SKS
Kółko przyro

Dodatkowo dla klas I - VI prowadzone są zajęcia wyrównawcze z języka polskiego i matematyki. Dla każdego z tych przedmiotów odbywają się one w dwóch grupach i są dostosowane do możliwości edukacyjnych uczniów wchodzących w ich skład. Układ taki zachęca do systematycznej nauki i daje każdemu uczniowi szansę osiągnięcia sukcesu edukacyjnego adekwatnego do jego aspiracji i możliwości.

Już od kilku lat dużym zainteresowaniem uczniów klas I - III cieszą się prowadzone w naszej szkole zajęcia z rytmiki (3 x 1 godz.) oraz języka angielskiego (3 x 1 godz.). Na pierwszych z wspomnianych zajęć dzieci doskonalą swoje umiejętności taneczne i muzyczne, na drugich w formie zabawy poznają podstawy języka angielskiego.

Szkoła w środowisku wiejskim jest ważną instytucją realizującą kulturalne i społeczne aspiracje mieszkańców. Poddawana jest też często społecznej ocenie. Mamy nadzieję, że przedstawiona wyżej oferta edukacyjna spotka się z życzliwym przyjęciem i przyniesie zamierzone efekty w postaci harmonijnego rozwoju naszych wychowanków.

Janusz Dziurzyński
Sławomir Bester

Listy do redakcji

Wiesław Janusz Mikulski i jego wiersze

Żołyńską gazetę chętnie czytają nie tylko mieszkańcy naszej gminy. Dzięki internetowi dociera ona nawet do bardzo odległych zakątków kraju. Świadczą o tym m.in. listy nadsyłane do redakcji "Faktów..." Ostatnio napisał do nas p. Wiesław Janusz Mikulski prosząc o publikację swoich wierszy.

W.J. Mikulski urodził się i mieszka w Ostrołęce. Ma 46 lat. Posiada wykształcenie wyższe, ukończył teologię, filologię polska i bibliotekarstwo. W latach 1987 - 1992 pracował jako bibliotekarz. Od 1992 r. jest nauczycielem religii równolegle w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 i II LO w Ostrołęce. Od 1994 r. do dnia dzisiejszego uczy jako katecheta oraz polonista w Zespole Szkół nr 4 w Ostrołęce. Debiutował w 1992 r. na łamach "Zielonego Sztandaru". Dotychczas ukazały się samodzielnie zbiory jego wierszy: "Ikar" (1995), "Dotykanie nieba" (1997), "Opadanie czasu" (2000), "Krajobrazy ciszy" (2002). W. J. Mikulski jest też współautorem wielu antologii poezji. Jego wiersze były publikowane w kilkuset pismach krajowych i polonijnych oraz prezentowane na antenie różnych rozgłośni radiowych.

Autor jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Oto niektóre wybrane wiersze autorstwa p. Mikulskiego:

Z cyklu "Brzozy w słońcu"

noc jak ptak zasłania czas
skrzydłami
i niesie nas w przestworza snu
wśród gwiazd zawieszonych
na choince nieba
kołysze nas w swej kolebce
księżyc w ciszy kojącej
jak sen...

***

przysypany ciszą
twój głos
w jej zaspach
zmrożone słowa
idziesz niemy
opasany łańcuchami
gór
na ich szczytach
zamki snów
budować
lecz ci wiatr
spycha ręce dwie
lecz ci deszcz
zasłania widzenie
i zalewa noc
rozgrzany słońcem sen
pod nogami twymi
są tylko kamienie...

***

pod nocą jest tylko
samotność
nawet gwiazdy zakryte są
mgłą

cisza siąpi w dżdżu skąpanym
wietrze
drzewa w deszczu kołyszą się
gną

ponad nocą jest tylko
milczenie
gwiazd nie widać
i księżyca też

tulę do Ciebie serce
Twojego serca drżenie
niesie spokój
i głęboki sen...

***

trwam w Tobie
jesteś powietrzem
którym oddycham
ożywczą wodą
którą łapczywie piję
Chlebem miłości
którym się posilam
jestem w Tobie
zrośnięty wiecznością
śladem Twoim
małym promieniem
Twojego szczęścia Boże

Z cyklu "Bukiety gwiazd"

w sadzie mojego szczęścia
owocują ziarna
Twoich słów

w sadzie mojego szczęścia
płyną zdroje
Twojej łaski

w sadzie mojego szczęścia
gwiazdą moją jedyną
jesteś Ty...

***

puste słowa
są jak puste kłosy

Kultura

Więcej niż nasze marzenia

Od kilku lat ziemia żołyńska jest nam bardzo bliska , a jej mieszkańcy ze szczerym sercem przyjmują nas z okazji obchodów Dni Białej Laski. Tak było również w tym roku. W piękny dzień 21 września członkowie Powiatowego Koła Niewidomych w Łańcucie zebrali się w Domu Kultury w Żołyni. Na uroczystość przybyli również przedstawiciele okolicznych samorządów oraz instytucji wspierających naszą działalność:

- starosta powiatu łańcuckiego - Adam Krzysztoń
- zastępca burmistrza Łańcuta - Mieczysław Hodur
- wójt gminy Białobrzegi - Franciszek Masłoń
- wójt gminy Czarna - Kazimierz Gołojuch
- wójt gminy Łańcut - Zbigniew Łoza
- członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie - Ewa Bednarczyk
- specjalista do spraw rehabilitacji - Alicja Niedużak
- dyrektor Zespołu ds. Orzekania - Jadwiga Cwynar
- zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - Marek Kilian
- dyrektor Szkoły Podstawowej w Soninie - Ewa Kotwica
- wiceprezes GS Samopomoc Chłopska w Żołyni - Kazimierz Stopyra
- dyrektor GOK Białobrzegi - Teresa Skomra
- dyrektor GOK Rakszawa - Agnieszka Rzepka
- redaktor naczelny Gazety Okręgu Łańcuckiego PZN - Zygmunt Florczak
- redaktor Gazety Łańcuckiej - Ewa Kielar

Wszystkich zgromadzonych powitał gospodarz spotkania wójt gminy Żołynia Andrzej Benedyk. Następnie prezes Powiatowego Koła PZN w Łańcucie przybliżył w skrócie historię obchodów święta niewidomych oraz tradycje spotkań w Żołyni. Historię obchodów Dni Białej Laski przedstawiła Alicja Niedużak. Najważniejszym momentem spotkania było uroczyste wręczenie honorowych odznaczeń PZN dla zasłużonych osób, które od lat wspierają niewidomych w naszym powiecie. Następnie prowadząca spotkanie dyrektor GOK w Żołyni Magdalena Kątnik-Kowalska zaprosiła wszystkich na część artystyczną w wykonaniu dzieci i młodzieży z żołyńskich szkół. Resztę popołudnia wypełniły: pokaz najnowszego sprzętu dla niewidomych i słabo widzących, zajęcia w plenerze na żołyńskim Rynku, obiad oraz wspólna zabawa przy muzyce zespołu EFEECT ze Smolarzyn. Warte podkreślenia jest ogromne zaangażowanie i życzliwość organizatorów spotkania (władz samorządowych, Gminnego Ośrodka Kultury, młodzieży szkolnej i sponsorów), których praca i zaangażowanie przyczyniły się do przygotowania dnia pełnego wrażeń, który na długo zostanie w naszej pamięci. Czuliśmy się w Żołyni jak jedna wielka rodzina. I choć nie sposób wyrazić słowami wszystkich myśli i uczuć to chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować w imieniu całego zarządu i wszystkich członków za całe dobro, którego po raz kolejny tu doświadczyliśmy.

Prezes Powiatowego Koła PZN w Łańcucie
Marian Wrona

Swoje wiersze recytowała p. Regina Schönborn

Nagrodzeni honorową odznaką PZN

Zaproszeni goście: A. Krzysztoń, M. Hodur, F. Masłoń i K. Gołojuch

Młodzi wokaliści: Gabrysia Szkodzińska, Rafał Grzesik, Edyta Trojnar

Sport

SIATKARKI NA STARCIE

Rozpoczyna się sezon rozgrywkowy 2005/06. Siatkarki UKS "Tęcza" Żołynia w nadchodzącym cyklu rozgrywek startować będą w dwóch kategoriach wiekowych.

LIGA MŁODZICZEK

Zespół oparty na uczennicach I i II klasy Gimnazjum w Żołyni rywalizować będzie przez okres 6 miesięcy z następującymi zespołami:

1. Karpaty Krosno
2. MOSIR Jasło
3. MKS I Rzeszów
4. MKS II Rzeszów
5. Bolesław Rzeszów
6. Siarka Tarnobrzeg
7. Stal Mielec
8. Stal Nowa Dęba
9. Wisłoka Dębica
10. UKS Nagawczyna
11. Gimnazjum Przemyśl
12. Sanoczanka Sanok
13. UMKS Łańcut

Trenerem zespołu jest p. Marta Buszta

III LIGA

Po bardzo udanym ubiegłorocznym starcie w naszym zespole zaszły duże zmiany kadrowe. Kilka starszych zawodniczek zrezygnowało z gry (praca zawodowa, studia, kontuzje itp.). Podstawowa zawodniczka Agata Noga przeszła do I - ligowego zespołu w Łańcucie.

Pozyskaliśmy 7 nowych zawodniczek w tym dwie o II - ligowym stażu w Łańcucie - Klaudię Szubart i Katarzynę Wronę. Funkcję trenera pełni nadal Jan Buszta.

W lidze występują dwa nowe zespoły - MKS Rzeszów i Wisłoka Dębica. Łącznie 7 zespołów. Oto terminarz spotkań w Żołyni:

1. 07.10.2005 z UKS Rzeszów
2. 22.10.2005 z Sanoczanką
3. 19.11.2005 z Uniwersytetem Rzeszowskim
4. 03.12.2005 z MKS Rzeszów
5. 10.12.2005 z Wisłoką Dębica
6. 07.01.2006 z Karpaty Krosno
7. 28.01.2006 z MOSiR-em Jasło

Wszystkie mecze będą rozgrywane w soboty o godz. 1700 . dwa mecze z UKS Rzeszów rozegrane zostaną w piątek o godz. 1730.

Jakie szanse ma nasz zespół?

Nie wiemy do końca, jakie zmiany zaszły w innych zespołach. Należy sądzić, że przy optymalnej grze (bez niespodzianek w postaci kontuzji, rezygnacji, choroby itp.) stać nas będzie na środek tabeli.

Już dziś zapraszamy kibiców do nowej hali. Emocji na pewno nie zabraknie.

Janusz Buszta

Informacja dla osób które zakupiły książkę "By zdarzeń nie zatarł czas"

Jako uzupełnienie, podaję uzyskane ostatnio informacje dotyczące członków BCh, których zabrakło w wykazie znajdującym się na str. 174-176 mojej książki „By zdarzeń nie zatarł czas”.

Magdalena Kątnik-Kowalska

Brakujące nazwiska wraz z pseudonimami

Żołynia

Antosz Sylwester ps. "Świerk"
Antosz Stanisław ps. "Frajer"
Antosz Wojciech ps. "Krótki"
Burda Jan ps. "Brzuchacz"
Filip Antoni ps. "Flisak"
Filip Gustaw ps. „Fryza"
Fus Józef ps. „Juk"
Fus Mieczysław ps. „Fala"
Fus Władysław ps. „Gwizdek"
Gołąb Jan ps. „Gaduła"
Jagusztyn Bronisław ps. „Junak"
Janusz Antoni ps. „Jar", „Jaśmin"
Leja Jan ps. „Lerski"
Marcinek Michał ps. „Stec"
Nicpoń Bronisław ps. „Niewiadomski"
Panek Feliks ps. „Pantera"
Soński Stanisław ps. „Sosna"
Słupek Stanisław ps. „Salwa"
Walawender Jan ps. „Wątok"

Smolarzyny

Chlastawa Tadeusz ps. „Kosa"
Prokop Ignacy ps. „Wieloryb"
Brakujące pseudonimy
Foryt Franciszek ps. "Osmolewicz"
Leja Jan ps. "Laski"
Mach Leon ps. „Motyka"
Nicpoń Jan ps. „Nowik"
Rogowski Józef ps. „Zagłoba"
Urban Jan ps. „Jarząb"

Tab. Zestawienie kandydatów, na których oddano największą liczbę głosów wg obwodów głosowania, Gmina Żołynia

w pierwszej kolumnie podano liczbę głosów oddanych na kandydata, w drugiej - procent głosów oddanych na kandydata w obwodzie

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 1, Dom Kultury w Żołyni			
Magdalena Kątnik-Kowalska	190	22,49	
Zbigniew Rynasiewicz	141	16,69	
Jan Bury	61	7,22	
Halina Murias	56	6,63	
Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 2, Zespół Szkół w Żołyni			
Magdalena Kątnik-Kowalska	205	25,25	
Halina Murias	95	11,70	
Jan Bury	68	8,37	
Jan Bartnik	62	7,64	
Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 3 w Smolarzynach			
Magdalena Kątnik-Kowalska	26	16,46	
Kazimierz Gołojuch	13	8,23	
Halina Murias	11	6,96	
Zbigniew Rynasiewicz	10	6,33	
Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 4 w Brzózie Stadnickiej			
Jan Bartnik	188	36,94	
Magdalena Kątnik-Kowalska	45	8,84	
Halina Murias	21	4,13	
Zbigniew Rynasiewicz	16	3,14	

SEJM GMINA			
uprawnionych		5158	
głosowało		2324	
frekwencja		45,0562	
Lista			%
1	Ruch Patriotyczny	5	0,22
2	Polska Partia Pracy	9	0,40
3	LPR	404	18,04
4	Partia Demokratyczna	12	0,54
5	SDPL	16	0,71
6	PiS	670	29,92
7	SLD	46	2,05
8	PO	284	12,68
9	Polska Partia Narodowa	5	0,22
10	PSL	634	28,32
12	Platforma Janusza Korwin-Mikke	10	0,45
14	Polska Konfederacja Godność i Praca	2	0,09
15	Samoobrona RP	134	5,98
16	Inicjatywa RP	2	0,09
17	Dom Ojczysty	6	0,27
	Suma	2239	

SENAT GMINA			
		głosów	%
1	Armata Jan	216	4,3
2	Bentkowski Aleksander	980	19,6
3	Falger Bogusława	44	0,9
4	Jaworski Kazimierz	421	8,4
5	Kalkowski Jeremi Zbigniew	298	6,0
6	Kapała Ryszard	48	1,0
7	Kośla Zbigniew	52	1,0
8	Kuźniar-Jabłczyńska Barbara	235	4,7
9	Lato Grzegorz Bolesław	292	5,8
10	Maziarz Mieczysław-Stanisław	581	11,6
11	Nowak Jerzy Robert	204	4,1
12	Ortyl Władysław	541	10,8
13	Rybka Jerzy	86	1,7
14	Rylski Andrzej Adam	396	7,9
15	Sagatowska Janina	131	2,6
16	Sarna Zdzisław Władysław	281	5,6
17	Sulikowski Tadeusz	72	1,4
18	Szkutnik Janusz	50	1,0
19	Walczak Kazimierz Józef	25	0,5
20	Zin Marek	51	1,0
	Suma	5004	100,0

SENAT OKW Nr 1 Zoynia, GOK

		głosów	%
1	Armata Jan	90	5,4
2	Bentkowski Aleksander	422	25,5
3	Falger Bogusława	14	0,8
4	Jaworski Kazimierz	85	5,1
5	Kalkowski Jeremi Zbigniew	42	2,5
6	Kapała Ryszard	10	0,6
7	Kośla Zbigniew	21	1,3
8	Kuźniar-Jabłczyńska Barbara	96	5,8
9	Lato Grzegorz Bolesław	101	6,1
10	Maziarz Mieczysław-Stanisław	209	12,6
11	Nowak Jerzy Robert	49	3,0
12	Orłyl Władysław	191	11,5
13	Rybka Jerzy	22	1,3
14	Rylski Andrzej Adam	137	8,3
15	Sagałowska Janina	56	3,4
16	Sarna Zdzisław Władysław	39	2,4
17	Sulikowski Tadeusz	15	0,9
18	Szkutnik Janusz	23	1,4
19	Walczak Kazimierz Józef	10	0,6
20	Zin Marek	21	1,3
	Suma	1653	

SENAT OKW Nr 4 Brzoza Stadnicka

		głosów	%
1	Armata Jan	34	2,7
2	Bentkowski Aleksander	106	8,5
3	Falger Bogusława	5	0,6
4	Jaworski Kazimierz	205	16,4
5	Kalkowski Jeremi Zbigniew	195	15,4
6	Kapała Ryszard	9	0,7
7	Kośla Zbigniew	8	0,6
8	Kuźniar-Jabłczyńska Barbara	41	3,3
9	Lato Grzegorz Bolesław	45	3,6
10	Maziarz Mieczysław-Stanisław	105	8,5
11	Nowak Jerzy Robert	22	1,8
12	Orłyl Władysław	154	12,3
13	Rybka Jerzy	13	1,0
14	Rylski Andrzej Adam	79	6,3
15	Sagałowska Janina	17	1,4
16	Sarna Zdzisław Władysław	188	14,8
17	Sulikowski Tadeusz	15	1,2
18	Szkutnik Janusz	5	0,5
19	Walczak Kazimierz Józef	3	0,2
20	Zin Marek	3	0,2
	Suma	1253	

SENAT OKW Nr 3 Smolarzyny

		głosów	%
1	Armata Jan	14	4,1
2	Bentkowski Aleksander	29	8,4
3	Falger Bogusława	5	1,5
4	Jaworski Kazimierz	32	9,3
5	Kalkowski Jeremi Zbigniew	9	2,6
6	Kapała Ryszard	4	1,2
7	Kośla Zbigniew	1	0,3
8	Kuźniar-Jabłczyńska Barbara	20	5,8
9	Lato Grzegorz Bolesław	24	7,0
10	Maziarz Mieczysław Stanisław	54	15,7
11	Nowak Jerzy Robert	13	3,8
12	Orłyl Władysław	48	14,0
13	Rybka Jerzy	10	2,9
14	Rylski Andrzej Adam	39	11,3
15	Sagałowska Janina	9	2,6
16	Sarna Zdzisław Władysław	14	4,1
17	Sulikowski Tadeusz	10	2,9
18	Szkutnik Janusz	4	1,2
19	Walczak Kazimierz Józef	4	1,2
20	Zin Marek	1	0,3
	Suma	344	

SENAT OKW Nr 2 Zoynia, Zespół Szkół

		głosów	%
1	Armata Jan	76	4,4
2	Bentkowski Aleksander	423	24,1
3	Falger Bogusława	17	1,0
4	Jaworski Kazimierz	99	5,6
5	Kalkowski Jeremi Zbigniew	54	3,1
6	Kapała Ryszard	25	1,4
7	Kośla Zbigniew	22	1,3
8	Kuźniar-Jabłczyńska Barbara	76	4,4
9	Lato Grzegorz Bolesław	122	7,0
10	Maziarz Mieczysław-Stanisław	212	12,1
11	Nowak Jerzy Robert	120	6,8
12	Orłyl Władysław	148	8,4
13	Rybka Jerzy	41	2,3
14	Rylski Andrzej Adam	141	8,0
15	Sagałowska Janina	49	2,8
16	Sarna Zdzisław Władysław	42	2,4
17	Sulikowski Tadeusz	32	1,8
18	Szkutnik Janusz	17	1,0
19	Walczak Kazimierz Józef	8	0,5
20	Zin Marek	26	1,5
	Suma	1754	